

UZASADNIENIE

R. W. w pozwie z 31 lipca 2017 r. domagał się zasądzenia od pozwanej G. S. 550 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2013 r. tytułem wykonania zapisu testamentowego H. B., którym obciążony został W. B., a po jego śmierci ten obowiązek jako dług spadkowy przeszedł na pozwaną będącą jego spadkobierczynią.

Pozwana G. S. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że zapis obciążający W. B. był jego długiem osobistym, który w całości został wykonany za jego życia i z chwilą śmierci wygasł, nie wchodząc w skład spadku. Pozwana zarzuciła też, że H. B., która w testamencie zobowiązała męża do wypłacenia jej synowi po 550 euro miesięcznie, nie była uprawniona nakazać, aby spadkobierca męża po jego śmierci dalej realizował zapis na jej syna i to dożywotnio.

Sąd Rejonowy w Koszalinie **wyrokiem z dnia 9 maja 2018 r.** zasądził od pozwanej na rzecz powoda 550 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 maja 2013 r. i 1.035 zł kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

H. B. w dniu 11 października 2007 r. sporządziła testament notarialny, w którym: **§ 1.** odwołała testament notarialny z 27 czerwca 2007 r. **§ 2.** do spadku powołała męża W. B.. **§ 3.1.** zobowiązała męża W. B. do świadczenia po 550 euro miesięcznie, płatnych dożywotnio na rzecz jej syna R. W., urodzonego (...) **2.** zobowiązała syna R. W. do podjęcia leczenia odwykowego i psychiatrycznego. **§ 4.** wyraziła życzenie, aby w przypadku śmierci W. B. jego spadkobierca wypłacał dożywotnio jej synowi R. W. po 950 euro miesięcznie.

H. B. zmarła 7 listopada 2007 r. Spadek po niej na podstawie testamentu notarialnego z 11 października 2007 r. nabył jej mąż W. B., co Sąd Rejonowy w Kołobrzegu stwierdził postanowieniem z 30 listopada 2009 r., I Ns 19/08.

R. W. wniósł pozew przeciwko W. B. o wykonanie zapisu testamentowego, zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w Koszalinie pod sygn. I C 195/11. Ta sprawa zakończyła się ugodą sądową zawartą 28 grudnia 2011 r., w której W. B. zobowiązał się świadczyć na rzecz pozwanego po 550 euro miesięcznie do dnia 25 każdego miesiąca. W. B. zrealizował zapis testamentowy za okres do kwietnia 2013 r.

W. B. zmarł 7 maja 2013 r. Spadek po nim na podstawie testamentu notarialnego z 29 kwietnia 2013 r. nabyła w całości G. S., co Sąd Rejonowy w Kołobrzegu stwierdził postanowieniem z 19 stycznia 2016 r., I Ns 346/15. Pozwana w wyniku tego spadkobrania nabyła własność nieruchomości rolnej położonej w małej wsi w Gminie U.. Nieruchomość tę W. B. odziedziczył po swojej żonie H. B..

Po śmierci W. B. pozwana nie wykonywała zapisu na rzecz powoda R. W..

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył dwóch kwestii: jedna to ocena charakteru i ważności rozrządzenia testamentowego H. B. będącego zapisem na rzecz powoda, a druga to dziedziczenie długu z tytułu tego zapisu.

Sąd przytoczył treść art. 968 § 1 k.c., który mówi, że spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Spadkodawca może również obciążyć zapisem zapisobiercę, (dalszy zapis) [art. 968 § 2 k.c.]. W doktrynie przyjmuje się, że na podstawie zawartego w testamencie zapisu z chwilą śmierci testatora powstaje stosunek obligacyjny między spadkobiercą zobowiązanym do wykonania zapisu jako dłużnikiem i zapisobiercą jako wierzycielem. Sąd wyraził tu pogląd, że tylko spadkobierca (zapisobierca w przypadku dalszego zapisu) może być obciążony zapisem zwykłym. To zaś uzasadnia wniosek, że spadkodawca nie może w testamencie ważnie zobowiązywać innych osób niż swojego spadkobiercę lub zapisobiercę do wykonania określonego świadczenia

majątkowego na rzecz wskazanej osoby, tj. zapisobiercy. Z tego powodu nieważne jest postanowienie zawarte w § 4 testamentu notarialnego z 11 października 2007 r., w którym testatorka H. B. wyraziła życzenie, aby w przypadku śmierci W. B. jego spadkobierca wypłacał dożywotnio jej synowi R. W. po 950 euro miesięcznie. Nieważność tego postanowienia testamentowego nie wpłynęła jednak na ważność pozostałych rozrządzeń testamentowych, zawartych w §§ 1-3, na co słusznie wskazały Sąd Rejonowy w Kołobrzegu i Sąd Okręgowy w Koszalinie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku I Ns 19/18 (VII Ca 42/10).

Podstawową zasadą, jaką należy się kierować przy wykładni testamentu, jest takie rozumienie tekstu testamentu, które zapewnia możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkobiercy (art. 948 § 1 i 2 k.c.). Jeżeli brzmienie testamentu jest niejasne, trzeba w drodze wykładni zbadać wolę spadkodawcy i nadać brzmieniu znaczenie zapewniające najpełniejsze urzeczywistnienie tej woli. W celu zrozumienia czego chciał i do czego zmierzał spadkodawca, wolno uwzględniać okoliczności leżące poza treścią testamentu, jednakże zawsze punktem wyjścia jest tekst. Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że głównym celem testatorki H. B. było z jednej strony pozostawienie majątku w rękach męża, a z drugiej strony finansowe zabezpieczenie syna, który miał problemy psychiczne oraz związane z używaniem substancji odurzających.

Treścią zapisu zwykłego może być również obowiązek spełniania na rzecz zapisobiercy okresowych świadczeń pieniężnych, w tym płacenia co miesiąc renty w określonej w testamencie wysokości. Niewątpliwie zapis zawarty w § 3 ust. 1 testamentu spełniał funkcję alimentacyjną. Nie można treści tego rozrządzenia interpretować tak, jak czyni to pozwana, i uważać, że zobowiązanie z § ust. 1 testamentu wygasło z chwilą śmierci zapisobiercy W. B.. Mąż testatorki był osobą niemłodą (urodził się w (...)r.), w 2007 r. miał 64 lata, przez co cel zapisu w postaci alimentowania jej syna w dłuższej perspektywie mógł nie być osiągnięty. Postanowienie zawarte w § 4 testamentu wskazuje jednoznacznie na wolę testatorki zapewnienia synowi środków utrzymania aż do jego śmierci. Z tego Sąd Rejonowy wyciągnął wniosek, że choć spadkodawczyni H. B. nie mogła skutecznie obciążyć żadnymi obowiązkami spadkobierców osoby, którą obciążyła zapisem w § 3 ust. 1 testamentu, to nie ma wątpliwości, że spadkobierca (-y) W. B. dziedziczą dług z tytułu zapisu [w części, w jakiej on tego zapisu nie wykonał - uwaga SO]. W doktrynie prawa cywilnego dominuje pogląd, że w razie śmierci osoby obciążonej zapisem obowiązek jego wykonania - jako dług spadkowy - zgodnie z art. 922 § 1 k.c. przechodzi na rzecz jej spadkobierców według właściwego trybu dziedziczenia. Nie podlegają dziedziczeniu obowiązki majątkowe ściśle związane z osobą spadkodawcy, których wykonanie jest uzależnione od osobistych przymiotów zobowiązanego lub które zostały ściśle związane z osobą dłużnika ze względu na okoliczności powstania. Wyłączenie takich obowiązków spod działania reguły ogólnej może wynikać z treści testamentu lub istoty konkretnego zapisu (orz. SN z 5 stycznia 1962 r., 3 CR 862/61, OSNC 1963, poz. 121). W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Bezsporne jest, że powód nie otrzymał należnej mu za maj 2013 r. raty w wysokości 550 euro, którą zobowiązany on był zapłacić do 25 maja 2013 r. zgodnie z ugodą zawartą 28 grudnia 2011 r. przed Sądem Okręgowym w Koszalinie w sprawie I C 195/11. Po śmierci W. B., która nastąpiła 7 maja 2013 r. ten obowiązek przeszedł na jego spadkobierczynię.

Pozwana wniosła **apelację**, w której postawiła zarzuty naruszenia następujących przepisów prawa materialnego:

1. art. 922 § 2 k.c. poprzez uznanie, że długiem spadkowym po W. B. jest zobowiązanie wynikające z zapisu testamentowego na rzecz R. W., mimo że zapis ma charakter zobowiązania osobistego i może stanowić dług spadkowy jedynie w razie niewykonania zapisu przez tę obciążoną osobę i dotyczyć np. przeniesienia własności, a w zakresie świadczeń pieniężnych jedynie tych świadczeń, których wymagalność powstała przed śmiercią obciążonego zapisem spadkodawcy;
2. art. 968 § 1 k.c. poprzez uznanie, że pozwana G. S. jest zobowiązana do spełnienia świadczenia majątkowego z tytułu zapisu na rzecz powoda, mimo że nie jest ona spadkobierczynią H. B. ani jej zapisobierczynią i nie należy do kręgu osób odpowiedzialnych za spełnienie zapisu z jej testamentu;
3. art. 948 § 1 i 2 k. c. poprzez uznanie, że zawarty z § 3 ust. 1 zapis jest ustanowieniem renty na rzecz powoda, mimo że nie wynika to ani z nazwy tego świadczenia, ani z jego charakteru, zaś samo określenie okresowości świadczenia i jego wysokości nie jest wystarczające do uznania świadczenia za rentę, bo przecież w § 3 ust. 2 testamentu. H.

B. nałożyła na powoda obowiązek leczenia odwykowego i psychiatrycznego, co stanowczo i ostatecznie wyklucza traktowanie tego zapisu jako renty – to wszystko przemawia za tym, że wykładnia testamentu H. B. jest sprzeczna z dyspozycją powołanego przepisu;

4. art. 139 k. r. o. poprzez błędne zastosowanie tego przepisu i uznania zapisu z § 3 ust. 1 testamentu za świadczenie alimentacyjne, przy jednoczesnym uznaniu, że obowiązek tego świadczenia przechodzi na spadkobierców obciążonego zapisem W. B. [obowiązek alimentacyjny ma charakter ściśle osobisty i nie wchodzi w skład spadku];

5. art. 117 § 1 i art. 11 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa pomimo tego, że roszczenie dochodzone pozwem – jeśli jest roszczeniem z tytułu renty – jest przedawnione i nie doszło do przerwania biegu tego przedawnienia przez zawezwanie do próby ugodowej.

Powołując się na takie zarzuty, pozwana wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Powód nie zajął na piśmie stanowiska wobec apelacji. Na rozprawie alimentacyjnej jego pełnomocnik wniósł o oddalenie apelacji i jeszcze raz wyjaśnił, że kwota 550 to rata za maj 2013 r. i jest dochodzona jako dług spadkowy po W. B., który pozwana jako jego spadkobierczyni przejęła na podstawie art. 922 § 1 k.c. i zobowiązana jest go zapłacić.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Określenie spadku zawarte jest w art. 922 k.c. Z treści tego przepisu wynika, że do spadku należą prawa i obowiązki spadkodawcy, które jednocześnie spełniają cztery wymagania: 1. mają charakter cywilnoprawny, 2. mają charakter majątkowy, 3. nie są ściśle związane z osobą zmarłego, 4. nie przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy osoby te są spadkobiercami. Na marginesie można dodać, że pierwsze z tych kryteriów wprost nie wynikają z przepisu, ale z faktu, że prawo spadkowe jest częścią prawa cywilnego.

Prawa rodzinne, tj. wynikające ze stosunków rodzinnych, i odpowiadające tym prawom obowiązki z reguły mają charakter niemajątkowy. Wszakże nie wszystkie prawa i obowiązki rodzinne mają taki charakter, albowiem niektóre z nich, chociaż opierają się na więzi natury osobistej, mają określoną treść gospodarczą i są uwarunkowane interesem ekonomicznym uprawnionego, jak np. prawo do alimentacji.

Spośród praw i obowiązków majątkowych zmarłego, które są ściśle związane z jego osobą i wskutek tego nie wchodzi w skład spadku, można przykładowo wymienić: **1.** prawa i obowiązki o treści majątkowej wynikające ze stosunków rodzinnych (w tej grupie największe praktyczne znaczenie ma prawo do żądania środków otrzymania [alimentów] i odpowiadający mu obowiązek alimentacyjny; prawo to gaśnie z chwilą śmierci uprawnionego, a w razie śmierci zobowiązanego odpowiedni obowiązek nie przechodzi na jego spadkobierców - art. 139 k.r.o., ale może powstać w stosunku do zobowiązanego w dalszej kolejności - art. 132 k.r.o.); **2.** prawo do renty i odpowiadający mu obowiązek, które nie wynikają ze stosunków rodzinnych, a których źródłem może być umowa lub jednostronna czynność prawna w formie zapisu testamentowego (art.968 k.c.) albo czyn niedozwolony (art.907 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c. – renta przyznana w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, bądź orzeczenie sądowe (art. .913 § 1 k.c.); **3.** inne prawa majątkowe, które ex definitione nie mogą trwać dłużej niż przez okres życia uprawnionego, jak użytkowanie (art.266 k.c.), służebności osobiste (art.290 k.c.), prawo dożywocia (art. 908 i 911k.c.); **4.** niektóre umowne stosunki obligacyjne ulegają rozwiązaniu z chwilą śmierci jednej ze stron, przy czym zwykle skutek ten zależy od dalszych okoliczności określonych w ustawie lub w treści umowy; **5.** prawo do zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia albo naruszenia dóbr osobistych wymienionych w art. 445 § 2k.c. (wyjątek – roszczenie z tego tytułu zostało uznane na piśmie albo powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego - art. 445 § 3 k.c.).

W wypadku wymienionym wyżej w punkcie 1 wyjątek dotyczy rat alimentacyjnych, które stały się wymagalne za życia uprawnionego i zostały prawomocnie zasądzone, ale nie przekazane uprawnionemu, należą do spadku po uprawnionym (orzeczenie SN z 15 lipca 1965 r., III CO 36/65, OSNC 1966, z. 3, poz. 37).

Nie przechodzi na spadkobierców prawo dożywocia ustanowione na rzecz dożywotnika (art. 908 i 911 k.c.) z wyjątkiem – podobnie jak przy rencie – roszczeń o świadczenia należne za czas do śmierci uprawnionego (orz. SN z 1 marca 1954 r., II CO 1/54, OSN 1955, z I, poz. 10).

W razie ustanowienia renty prawo do pobierania renty – ze względu na jej osobisty charakter – wygasa ze śmiercią uprawnionego (R. Longchamps de Berier „Zobowiązania” wyd. III, Księgarnia Akademicka, Poznań 1948, s. 606, a także A. Ohanowicz i J. Górski „Zarys prawa zobowiązań” PWN Warszawa 1970, s. 506-507). Natomiast zaległe raty z tytułu renty stanowią wierzytelność spadkodawcy, która przechodzi na jego spadkobiercę (orz. SN z 28 grudnia 1966 r., I PR 536/66, OSNC 1967, z 5, poz. 115). Jeżeli uprawniony do renty dożył dnia płatności renty płatnej z góry, to należy mu się całe świadczenie przypadające na dany okres, chociażby przypadają z góry także na czas po ustaleniu obowiązku płacenia renty; np. gdy pobrał rentę z góry za maj i zmarł 2 maja, to jego spadkobiercy nie są zobowiązani do zwrotu. W przypadku renty płatnej z dołu uprawnionemu należy się tylko ta część raty, która przypada za okres do ustania obowiązku, a więc gdy uprawniony zmarł np. 15 maja, to jego spadkobiercy mogą żądać tylko połowę renty za maj – art. 594 k.z., obecnie art. 905 k.c. (R. Longchamps de Berier, dz. cyt., s. 608 oraz A. Ohanowicz, J. Górski dz. cyt., s. 506). Analogiczna sytuacja ma miejsce w razie śmierci zobowiązanego do świadczenia renty.

Na spadkobierców osoby obciążonej zapisem przechodzą prawa i obowiązki przewidziane w art. 968 k.c., jeżeli co innego nie wynika z treści testamentu albo z istoty konkretnego zapisu lub polecenia (co do zapisu – zob. przytoczone przez sąd pierwszej instancji orz. SN z 5 stycznia 1962 r., 3 CR 862/61, OSNC 1963, z. poz. 121). Wyjątek stanowi zapis ustanawiający rentę o charakterze alimentacyjnym, która nie wchodzi w skład spadku po osobie zobowiązanej do wykonania takiego zapisu. Jednakże niespełnione świadczenia do chwili śmierci zobowiązanego z tytułu zapisu o charakterze renty wchodzi do spadku jako długi spadkodawcy.

Niesłuszny jest zarzut nr 3, że świadczenie nałożone przez testatorkę w § 3 ust. 1 testamentu nie miało charakteru renty alimentacyjnej. Renta ma duże znaczenie jako środek zabezpieczenia bytu dla osób, które z różnych względów nie mogą pracować lub dopiero przygotowują się do zawodu. Celem renty jest zapewnienie uprawnionemu całkowitego lub częściowego utrzymania, a ustanowiona jest ona głównie w celu wypełnienia obowiązków ustawowych lub moralnych. Istotną cechą renty jest okresowość spełnianych świadczeń – miesięcznie, kwartalnie lub w innych okresach ustanowionych w umowie lub w zapisie testamentowym, a w ich braku stosuje się zasady wyrażone w art. 904 k.c. Choć nie każde świadczenie płatne okresowo ma charakter renty alimentacyjnej, to nie powinno być wątpliwości, że taki charakter ma świadczenie określone w § 3 ust. 1 testamentu z 11 października 2007 r. Sąd Rejonowy dobrze to uzasadnił, więc nie ma potrzeby, aby tu jeszcze raz powtarzać użytą argumentację. Nie ma znaczenia to, że testatorka nie posłużyła się terminem „renta alimentacyjna”.

Artykuł 975 k.c. wyłącza - w odniesieniu do zapisu – zastosowanie art. 962 k.c. dotyczącego zastrzeżenia warunku lub terminu przy powołaniu spadkobiercy. Zatem w razie ustanowienia zapisu pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu – znajdują zastosowanie przepisy art. 89-94 oraz art. 110-116 k.c. Wszakże wbrew sugestii apelantki postanowienie zawarte w § 3 ust. 2 testamentu H. B., zobowiązujące jej syna R. W. do podjęcia leczenia odwykowego i psychiatrycznego, nie ma charakteru zapisu, lecz polecenia. W prawie spadkowym przez polecenie rozumie się zawarte w testamencie postanowienie, przez które spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę lub zapisobiercę do określonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem (art. 982 k.c.). Końcowe słowa przytoczonego przepisu wskazują najbardziej charakterystyczną cechę polecenia. Polega ona na tym, że polecenie – nakładając oznaczony obowiązek na określoną osobę (spadkodawcę lub zapisobiercę) – nie stwarza jednak stosunku obligacyjnego między tą osobą a innym podmiotem, stąd obowiązkowi podmiotu obciążonego poleceniem nie odpowiada wierzytelność innego podmiotu. W przeciwieństwie do zapisu, który ex definitione polega na świadczeniu majątkowym, polecenie może nie przedstawiać wartości majątkowej. Wbrew zarzutowi nr 3, z treści testamentu wcale nie wynika, jakoby warunkiem

realizacji zapisu z § 3 ust. 1 było wykonywanie przez uprawnionego z zapisu R. W. obowiązku nałożonego w poleceniu (§ 3 ust. 2).

Przedawnienie roszczenia z tytułu zapisu następuje z upływem lat 5 od dnia wymagalności zapisu (art. 981 k.c.). Dzień wymagalności określa się według postanowień art. 970 k.c., a więc w braku odmiennej woli spadkodawcy niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Od chwili powstania zobowiązania z tytułu zapisu i nabycia takiej wierzytelności należy odróżnić termin wykonania zapisu i jego wymagalności. Termin ten w pierwszym rzędzie zależy od woli spadkodawcy. Może on być określony albo przez spadkodawcę przez podanie w testamencie daty wykonania zapisu, albo w drodze wykładni testamentu, jeżeli jest to możliwe. W przypadku zapisu nakładającego obowiązek świadczeń okresowych - termin (lub terminy) wykonania zależą od charakteru tych świadczeń. Wątpliwości powstają przy rozpatrywaniu przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe z tytułu zapisu, jeżeli taki charakter nadał spadkodawca zobowiązaniu obciążonego. Nasuwa się więc pytanie, czy w takiej sytuacji stosować trzyletni termin przedawnienia z art. 118 k.c., czy też pięcioletni termin z art. 981 k.c. Rozstrzygnięcie będzie zależało od tego, ku któremu z tych przepisów sytuacja, o której mowa, bardziej ciąży i czy względy natury ogólnej mogą usprawiedliwiać zróżnicowane traktowanie zapisobiercy w zależności od tego, czy zapis ma być realizowany przez świadczenia okresowe na rzecz zapisobiercy czy w inny sposób. Sąd Okręgowy skłania się ku pogładowi, że w omawianej sytuacji przepis art. 981 k.c. jest wyłączony przez art. 118 k.c. W konsekwencji tego dla zapisu ustanawiającego rentę o charakterze alimentacyjnym stosuje się trzyletni termin przedawnienia. Tu należy podkreślić, że prawo do alimentacji jako całość przedawnieniu nie podlega. Przedawniają się jednak poszczególne świadczenia okresowe, zaś termin przedawnienia - jak to wyżej ustalono - wynosi trzy lata.

Zarzuty nr 1 i nr 2 są bezprzedmiotowe, gdyż Sąd Rejonowy obciążył pozwaną ratą renty za maj 2103 r. jako spadkobierczynię zobowiązanego W. B. i wyraźnie zaznaczył, że chodzi o niezapłaconą ratę za ten miesiąc. Tego typu dług, mimo jego osobistego charakteru, przechodzi na spadkobierców w zakresie, w jakim nie został zrealizowany. Z tego też powodu bezzasadny jest zarzut nr 4.

Błędnie Sąd Rejonowy przyjął, że powodowi należała się cała rata za maj 2013 r. Skoro renta był płatna z dołu, tu do dnia 25 każdego miesiąca, to stosując do tej sytuacji przepis art. 905 k.c. - za pośrednictwem art. 907 § 1 k.c. - powodowi należała się tylko ta część raty, która przypadła za okres do dnia ustania obowiązku, a więc do śmierci W. B. w dniu 7 maja 2013 r. Zatem za pierwszych siedem dni maja 2013 r. powodowi z raty w wysokości 550 euro należałoby się 128,33 euro (jeśli przyjąć miesiąc za 30 dni - jak w art. 114 k.c.) lub 124,20 euro, jeżeli przyjąć rzeczywistą liczbę 31 dni w maju. Roszczenie o resztę renty za maj, tj. za okres od 8 do 31 maja, jest bezzasadne, gdyż dotyczy okresu po wygaśnięciu obowiązku z tytułu zapisu.

Zarzut przedawnienia co do renty za siedem dni maja 2013 r. jest uzasadniony. Termin przedawnienia liczony od 26 maja 2013 r. zakończył swój bieg 26 maja 2016 r., bo nie został przerwany. Wniosek z wezwaniem do próby ugodowej wpłynął do Sądu Rejonowego w Kołobrzegu w dniu 31 lipca 2017 r., a więc za późno.

Z wszystkich wyżej wymienionych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok przez oddalenie powództwa w całości (punkt I sentencji - art. 386 § 1 k.p.c.).

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na zasadzie określonej w art. 98 w związku z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. (punkt II sentencji).

(-) U. Fijałkowska (-) T. Szkudlarek (-) Cz. Podgórnny